

**Andrzej Kowalczyk, 2000, *Geografia turystyki*, Warszawa:
Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 287.**

Turystyka jako masowe zjawisko ma dość krótką historię. Mimo to dziś stała się jednym z wyznaczników globalizacji i w wyjątkowo złożony sposób z jednej strony odzwierciedla zmiany zachodzące w otoczeniu, z drugiej zaś zmiany te generuje bądź przeistacza. Niezwykle szybki rozwój turystyki w ostatnich kilkudziesięciu latach powoduje, że związany z jej obsługą sektor gospodarczy jest często nie w pełni poznany i doceniany. Tymczasem nieuchronnie zbliża się chwila, gdy gospodarka turystyczna w skali globalnej stanie się głównym źródłem dochodu (obecnie jest drugim). Rola turystyki w procesach rozwoju poszczególnych państw i regionów jest różna, ale nawet przykład Polski pokazuje, że może ona być jednym z najbardziej dynamicznych i ważnych sektorów. Wystarczy przypomnieć, że według ostrożnych szacunków powstaje dzięki niej 4–8% dochodu narodowego Polski, co stawia ją na miejscu znacznie wyższym niż na przykład tak eksponowane rolnictwo. Co więcej, turystyka może być istotnym czynnikiem restrukturyzacji gospodarczej regionów i kraju. Są zatem ważne powody, by badać jej stan i trendy rozwojowe, a niewątpliwie kluczowym punktem wyjścia jest diagnoza czynników wpływających na lokalizację aktywności turystycznej. Interesującą pracą na ten temat jest omawiana *Geografia turystyki*, mimo tytułu sięgająca po inne, pozageograficzne aspekty turystyki, co jest jej wielką zaletą. Turystyka bowiem – jak to wynika z analiz prowadzonych przez Autora – jest zjawiskiem złożonym i wielowymiarowym i odnosi się zarówno do zagadnień ekonomicznych, jak i społecznych oraz kulturowych (w tym zwłaszcza stylów życia). Przyjęcie tego założenia miało oczywiście wpływ na konstrukcję książki.

Praca obszernie omawia koncepcyjne podstawy turystyki, przez co Autor rozumie całokształt zagadnień związanych z ruchem wypoczynkowo-turystycznym, nie ograniczając się jedynie do geografii turystyki, dzięki czemu pozwala poznać jej związki (i odmienności) z podejściami innych dziedzin nauki. Jest to zatem pojęcie szersze od turystyki.

Istotne miejsce poświęcono analizom zasobów i walorów turystycznych, zarówno od strony definicyjnej, jak i czynników wpływających na ich subiektywne postrzeganie oraz wartościowanie przez turystów i badaczy. Temu ostatniemu zagadnieniu poświęcono odrębny podrozdział, dający wgląd w trudności, jakie napotykają badacze dokonujący ewaluacji zasobów. Nie trzeba dodawać, jak wielkie ma to znaczenie praktyczne dla ewentualnych decyzji o rozwoju gospodarki turystycznej.

Autor zwraca uwagę na interesujący problem, próbuje bowiem określić, co właściwie jest magnesem przyciągającym turystów: zasoby naturalne, kulturowe, a może infrastruktura czy też wykreowany produkt turystyczny. Z przedstawionych danych z kraju i zagranicy wynika, że eksploatacja posiadanych zasobów właściwie nie jest możliwa bez przygotowanych produktów oraz odpowiedniej bazy turystycznej, stosownej do charakteru zasobów oraz danego strumienia ruchu turystycznego.

Innym interesująco omówionym zagadnieniem jest kwestia konfliktów, jakie wywoływać może ruch turystyczny, i to nie tylko na tle szkód wyrządzanych środowisku naturalnemu. Turystyka niesie określone skutki dla poszczególnych miejsc i regionów i jak zwykle nie wszystkie grupy społeczne w równej mierze akceptują jej wszystkie – dobre i złe – konsekwencje. Tu otwiera się też podjęte w pracy zagadnienie odmienności ruchu masowego (komercyjnego) od turystyki kwalifikowanej, alternatywnej. Jak zauważa Autor, tych odmiennych typów uprawiania turystyki nie da się jednak do końca oddzielić, a – dodajmy – komercjalizacja także turystyki kwalifikowanej staje się faktem. Istotnie jednak na razie zarówno pod względem rozwoju gospodarczego, jak i intensywności skutków turystyka masowa wywiera większy wpływ i nie wydaje się racjonalne oczekiwanie, by uległa redukcji na rzecz kwalifikowanej. Wręcz przeciwnie, jej rozwój w najbliższych latach wydaje się nieuchronny także w społeczeństwach dotąd mniej korzystających z dobrodziejstw zamożności i wolnego czasu.

Wobec powyższego stajemy przed problemem zarządzania ruchem turystycznym, tak by godzić potrzebę ochrony posiadanego dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego z rosnącą presją ze strony coraz większej rzeszy coraz bardziej globalnych turystów (i przemysłu turystycznego, rzecz jasna). To nie jest tylko kwestia marketingu: przede wszystkim chodzi o rozsądną politykę rozwoju turystyki, sterowanie ruchem i zagospodarowanie przestrzenne, możliwie spełniające wymogi zrównoważonego rozwoju. Zarządzanie rozwojem turystyki okazuje się coraz bardziej złożoną dyscypliną nauk organizacyjnych. Przedstawione w pracy przykłady z różnych stron świata dają dobry wgląd w charakter problemów, jakie mogą się przejawiać, i jak skomplikowany może być rachunek kosztów i korzyści.

Książkę w miejsce tradycyjnego zakończenia wieńczą analizy perspektyw rozwoju turystyki w nadchodzących dekadach. Z punktu widzenia rozwoju nie ma wątpliwości, że sektor (przemysł) turystyczny będzie nabierać znaczenia i stanie się głównym źródłem dochodów świata, tym szybciej, im szybciej postępować będą procesy rozwoju i globalizacji. By wykorzystać te szanse dla rozwoju danego kraju czy regionu, trzeba wprowadzić bardzo przemyślaną strategię rozwoju, ujmującą całościowo wszystkie jej aspekty oraz bilans zysków i strat. Jak podkreśla Autor, rośnie grono instytucji i interesariuszy, od których zależy powodzenie zamierzonych przedsięwzięć rozwoju turystyki, co przypomina o wieloaspektowości zjawiska.

Praca daje wgląd w różne aspekty turystyki, uwzględniając szeroko także zagadnienia wykraczające daleko poza kwestie czysto geograficzne. Jest oparta

na bogatym materiale źródłowym, a liczne przykłady przypadków z różnych krajów pozwalają lepiej zrozumieć naturę omawianych zjawisk. Wydaje się, że interesującym rozszerzeniem byłoby włączenie zagadnień prawnych, które odgrywają dużą rolę w rozwoju turystyki (żeby przypomnieć choćby przeoczony zapewne w pracy fakt, że agroturystyka w Polsce to koncept prawny zwalniający z podatku dochodowego rolników świadczących w ograniczonej skali usługi o charakterze hotelowo-gastronomicznym). Poza tą drobną uwagą jest to wszakże pozycja ważna nie tylko dla wszystkich studiujących turystykę, lecz także dla specjalistów od rozwoju, zwłaszcza rozwoju regionalnego i lokalnego. Wiedza w niej zawarta może im pomóc uniknąć wielu błędów, jak też znaleźć odpowiedź na wiele pytań, przed jakimi stają planiści i zarządzający rozwojem. Zwłaszcza w kontekście dynamicznego wzrostu nakładów inwestycyjnych po akcesji wiedza ta może się okazać niezwykle pomocna.

Marek W. Kozak